

## Religia jako dramat pomiędzy oddaniem a świadomością

Autor tekstu: **Zbigniew Dylewski**

**L**udzkie wierzenia i religie podlegają stałym zmianom. Chciałbym skoncentrować się na dwóch ich wątkach :

- roli erotyki i seksualizmu w religiach,
- i stosunku człowieka do samego siebie jaki w nich występuje.

Dlaczego wybrałem te wątki ?

• **Stosunek seksualny** jest najpełniejszą formą oddania się, utraty kontroli, przeżycia emocjonalnego wykraczającego poza codzienne powszednie doświadczanie otoczenia. Stosunek seksualny to przyjemność nieporównywalna z innymi : jest silniej odczuwana aniżeli przyjemność spożywania pokarmów czy przyjemność wynikająca z walki i zwycięstwa. Wymaga przy tym znacznie mniejszego nakładu – nie potrzeba uprzednio zdobywać pokarmu, nie potrzeba narażać życia i zdrowia. Stosunek seksualny z męskiego punktu widzenia jest tylko formą potwierdzenia swojej sprawności i przeżycia satysfakcji wynikającej z fizjologii ejakulacji. Z kobiecego punktu widzenia jest gotowością do oddania się i przeżycia orgazmu, a potem ewentualnie satysfakcji z wydania z siebie nowego życia.

Doniosłość aktu seksualnego w życiu człowieka jest ogromna. Przeżycia towarzyszące temu są nieporównywalne z żadnymi innymi. Potrzebny nakład sił i środków jest praktycznie żaden. Konsekwencją aktu seksualnego może być nowe życie ludzkie, konsekwencje są więc ogromne i nie do przecenienia.

• **Stosunek człowieka do siebie samego** pokazuje miejsce człowieka wśród jego otoczenia w którym on sam siebie widzi. Ten stosunek człowieka do samego siebie najwyraźniej widziany jest w stosunku człowieka do życia ludzkiego. Wprawdzie każda kultura w odmienny sposób obchodziła się z ludzkimi zwłokami (porzucanie w polu, wydawanie na żer dzikich zwierząt, traktowanie jako odpadu, surowca, towaru, konserwowanie zwłok, spopielenie, zjadanie, grzebanie w ziemi) i nie sposób tego wartościować przykładając współczesne kryteria do niegdyśszych działań, ale można poddać ocenie stosunek człowieka do życia najbliższej rodziny, współplemieńców, obcych czy nawet życia własnego.

Stosunek do ludzkiego życia ma w religiach miejsce szczególne, bo jest to największa wartość jaką człowiek może złożyć w ofierze bogu lub bogom.

Oba te obszary są najściślej związane z przeżywaniem człowieka, bo przecież nie ma ważniejszej strefy w egzystencji każdego gatunku jak samo życie i jego przekazywanie.

Przypatrzmy się zatem pobieżnie jaką oba te wątki odgrywały rolę w wybranych religiach.

\*

W religii pierwotnej człowiek oddawał się bogom w zupełności. Składał im w ofierze swój seksualizm osiagając w spółkowaniu pełnię zjednoczenia z siłą, którą bóstwa sobą uosabiają. Składał też krwawe ofiary z życia pokonanych wrogów, a także swoich współplemieńców.

**Wierzenia prymitywne – poprzez akty seksualne człowiek wchodzi w kontakt z siłą jaką reprezentuje samo życie**

W religiach pierwotnych życie seksualne odgrywa podstawową rolę, a akt seksualny jest sakramentem i ceremonią, która zbliża człowieka do istotnej rzeczywistości (w odróżnieniu od nieznaczącej codzienności). Wokół „liturgii” aktów płciowych rozgrywa się najważniejsza część dramatu religijnego.

Przykładowo na Wyspach Trobrianda dziewczynka już między czwartym a piątym rokiem życia zaczyna zabawy imitujące spółkowanie, potem między szóstym, a ósmym odbywa stosunki z chłopcami; na wyspie Mangaia z archipelagu Cooka dziewczynki i chłopcy mieszkają razem, ale narządy płciowe zakrywają jedynie w czasie uroczystości plemiennych.

W każdym z ludów pierwotnych występowała rytualna inicjacja seksualna :

- chłopcy – obrzezanie, nacięcie prącia od dołu i wzdłuż, chłosta,
- dziewczynki – świętowanie pierwszej menstruacji, defloracja, usunięcie łechtaczki.

Po inicjacji seksualnej następował etap doboru seksualnego par (bez zahamowań i na zasadzie każdy z każdym) dla, w następnym etapie, wydania potomstwa i odchowania.

Każdy aspekt życia plemiennego związany był z życiem seksualnym : przy różnych

okazjach mężowie spółkowali z innymi kobietami na oczach żon, a żony na oczach mężów, zmieniano partnerów, siostry nie krępowały się obecnością braci, a bracia widokiem sióstr (uroczystości często miały charakter orgiastyczny).

Według ich przekonań po śmierci człowieka jego duch wiedzie beztroski szczęśliwy żywot spędzając go na wyuzdanych orgiach seksualnych z duchami pięknych kobiet. Następuje stała zmiana partnerów, a spółkowanie odbywa się publicznie.

Mitologie obfitują w opowieści o narządach płciowych, a także osobach nimi obdarzonych w sposób nadnaturalny.

Funkcjonowanie aktu seksualnego jako publicznej ceremonii było obecne zarówno w cywilizacji starożytnej Mezopotamii (i innych państw dorzecza Tygrysu i Eufratu), a także północnej części Półwyspu Indyjskiego (hinduizm), jak i znacznie późniejszej religii starożytnej Grecji i Rzymu. Z dzisiejszego punktu widzenia ówczesna obrzędowość nazwalibyśmy wyuzdaną rozpustą dokonywaną w sposób publiczny i bez zahamowań. Akt seksualny był najważniejszą częścią ofiary liturgicznej składanej przed bogami i odbywał się z pełną prezentacją zdolności kopulacyjnych uczestników. Ta prezentacja i to spełnienie było dowodem głębokiej religijności i oddania bogom.

\*

### **Religie Mezopotamii, Fenicji, Syrii-Palestyny**

Ważną rolę w religii Sumerów w IV tysiącleciu p.n.e. odgrywała bogini ziemi, miłości i płodności – Inanna (przedstawiana była z szeroko rozwartymi ramionami, rozkraczonymi udami i otwartym sromem gotowym do przyjęcia męskiego członka).

Jej święto odbywało się na wiosnę. Uroczystości rozpoczynały się publicznym spółkowaniem najwyższej kapłanki i najwyższego kapłana na oczach zgromadzonych, którzy następnie robili to, każdy z każdym, ze sobą (mężatki musiały jednak uważać aby nasienie nie pochodzące od ich mężów padało na ziemię i nie zapłodniło ich).

Z czasem, w połowie III tysiąclecia, kult Inanny przerodził się w Isztar (jedna z tzw. astronomicznej trójcy panteonu asyryjsko-babilońskiego). Kult Isztar nakładał obowiązek na wszystkie kobiety, aby przynajmniej raz w życiu oddały się w świątyni obcemu mężczyźnie. W świątyniach poświęconych Isztar uprawiano zwyczajowo prostytucję sakralną. W dniu święta Isztar należało obowiązkowo kopulować ze starymi, brzydkimi, chorymi, upośledzonymi (zamiast aktu lubieżności było złożenie z siebie ofiary).

W Fenicji i Syrii-Palestyny odpowiedniczką Isztar była Asztarte (przedstawiana zwykle w postaci nagiego hermafrodyty). Prostytucji sakralnej przypisywano moc magiczną, przy świątyniach utrzymywano w tym celu specjalne niewolnice oraz poświęconych bóstwu mężczyzn. Uroczystości ku czci Asztarte zamieniały się w powszechne orgie. Podobnie, jak w przypadku kultu Isztar, każda kobieta miała obowiązek oddać się choć raz w życiu obcemu mężczyźnie (zwyczaj ten zniósł dopiero cesarz Konstantyn Wielki, który zburzył świątynię, a na jej miejscu wybudował kościół).

\*

### **Religia Egipska**

Najważniejszym żeńskim bóstwem wśród wielkiej dziewiątki bogów była Izyda (Isis), wzorowa żona Ozyrysa i matka Horusa. Główne misteria Izydy w starożytnym Egipcie odbywały się w czasie zimowego przesilenia w nocy z 24-go na 25-go grudnia, który to dzień obchodzony był w całym basenie Morza Śródziemnego jako dzień narodzin słońca powracającego co roku do nowego życia. W świątyniach ukazywano wówczas wiernym posąg syna Izydy, a lud witał go okrzykami: „Radujcie się! Dziewica porodziła, światło zwycięża!” (tę datę i rytuały przejęło chrześcijaństwo).

Rozrodcze moce natury reprezentował np. Min (bóg m.in. Burzy i Pogody). Podczas uroczystej procesji kapłani nieśli posąg boga w postaci fallusa, a pod koniec uroczystości król publicznie spółkował z królową.

Prostytucja sakralna odbywała się na podobnych zasadach jak w pozostałych państwach zachodniej Azji tj. w świątyniach spędzały noce kobiety poświęcone bóstwu, tzw. boskie małżonki i oddawały się wyznawcom.

\*

**Hinduizm** ukształtował się w dopiero w XV wieku jako wynik koegzystencji różnych wierzeń na Półwyspie Indyjskim. Życie seksualne było w nim wartością pozytywną i zbliżało człowieka do boga pozwalając mu spółkowanie przeżyć w sposób w pełni religijny. Na ten temat powstawało bardzo wiele rozpraw, z których najbardziej znana jest Kamasutra.

Autor omawia w niej :

- umiejętności jakie musi posiadać kobieta, aby być atrakcyjną,
- jak obydwoje kochankowie powinni zadbać o dom i swoje codzienne zwyczaje, aby być dla siebie pociągający,
- typy związków seksualnych ze względu na pozycję społeczną partnerów (na Półwyspie Indyjskim panowało wówczas wielożeństwo),
- rodzaje pieszczot, które poprzedzają akt seksualny albo towarzyszą mu (i jest to bardzo rozbudowana część tego dzieła),
- analizę samego aktu zespolenia od strony psychologicznej, uczuciowej i praktycznej i różne rodzaje takich zespoleń (jeden mężczyzna z wieloma kobietami, jedna kobieta z wieloma mężczyznami),
- techniki wspomagania spółkowania,
- obowiązki partnerów względem siebie, aby życie seksualne było dla nich zawsze atrakcyjne,
- powinności kurtyzan i ich sztukę uwodzenia.

\*

W każdej z religii człowiek składał ofiary bogu lub bogom z życia innych ludzi. Patologiczną formę przybrało to w religii Olmeków, Majów i Azteków – wówczas masowe, wymyślnie ofiary z ludzi składano już nie jako dziękczynne czy błagalne (o deszcz, urodzaj, zwycięstwo w walce) ale tylko po to, aby świat jako taki trwał. Według Azteków im więcej krwawych ofiar z ludzi tym dłużej przetrwa świat, a wraz z nim człowiek. Ich świat miał tak czy owak zginąć więc w desperacji składali ofiary swoim bogom ...

Podczas publicznych ceremonii dla boga:

- Słońca – żywej ofierze wyjmowano serce,
- Matki Ziemi – zabijano kobietę i obdzierano ją ze skóry, którą to skórę przywdziewał potem kapłan,
- Deszczu – torturowano i zabijano dzieci,
- Kukurydzy – tańczącym kobietom obcinano głowy,
- Ognia – nowożeńców palono na stosie i usuwano im serca etc.

\*

Z kolei buddyzm i dżinizm zrezygnowały w zupełności z życia erotycznego jako formy kontaktu z bogiem. Im mniej potrzeb ma człowiek tym bardziej jest szczęśliwy. Obie te religie wypreparowały życie ludzkie z erotyki i w takiej wysuszonej i martwej formie ofiarowały je siłom kosmicznym.

Obie mówią, że nie możemy nic tej sile sprawczej ofiarować jeśli nic nie mamy. Przez życie natomiast człowiek powinien przejść tak, aby nikt go nie zauważył. Nie ofiarowywał życia bezosobowej sile sprawczej (ładowi kosmosu), bo życie, wyjąłone z przyjemności, nie stanowiło jakiejś szczególnej wartości.

**Buddyzm** - celem życia ludzkiego według Buddy jest wyzwolenie z cierpienia, a można to osiągnąć samodzielnie doskonaląc się i wyzwalając z żądz (buddyzm nie odwoływał się do bogów).

Założyciel tej religii, ksiązę Gautamie, był postacią historyczną i żył w latach 560-480 p.n.e. Mając 29 lat zostawił żonę i syna (i 84.000 kobiet, które umiły mu życie muzyką, pieśniami i tańcami), porzucił dotychczasowe życie monarchy i wyruszył w świat w sukni mnicha i z miską żebraczą. Doznał wówczas oświecenia i potem przekazał go ludziom.

Budda twierdził, że :

- cierpienie stoi na początku życia ludzkiego,
- przyczyną cierpienia są pragnienia,
- cierpienie można usunąć przez wykorzenienie pożądania,
- wykorzenie pożądanie można na osiem sposobów (i tu następuje instrukcja).

W zamian za pełne wyrzeczeń ascetyczne życie wyznawców oczekiwano w niebie :

- wspaniały ogród z przepięknymi drzewami, kwiatami etc etc
- ludzie, którzy tam są „żyją szczęśliwie, robią to czego pragną, są zawsze radośni i nie mają kłopotów, wiecznie młodzi pozostają wolni od smutku ...”
- „... niebiańskie boginie swoimi igraszkami zniewalają znudzone umysły ascetów ... Boginie pozostają zawsze w kwiecie wieku, a zmysłowe radości stanowią ich jedyne zajęcie” ...

- ten raj nie jest jednak wieczny, człowiek wraca na powrót na ziemię...

**Dżinizm** założył książę Wardhamana Mahawira (540-468 p.n.e.) w VI wieku p.n.e. Podobnie jak Budda porzucił on królewski pałac i wędrując przez dwanaście lat oddawał się on ćwiczeniom ciała i medytacji aż osiągnął najwyższą wiedzę doskonałej istoty. Od końca I wieku p.n.e. wyznawcy dżinizmu podzielili się na dwa odłamy :

- digambarów czyli chodzących nago,
- śwetambarów czyli noszących białe szaty.

Dżiniści rezygnowali ze wszelkich pragnień życiowych osiągając to na różne sposoby. W zasadzie nie wolno im ani zabić umyślnie muchy, ani skrzywdzić rośliny ...

\*

W pierwotnych religiach chińskich erotyzm miał podstawowe znaczenie. Wszelkie obrzędy obfitowały w różne formy spółkowania. Kiedy około VI-V w. p.n.e. powstały niemal równocześnie dwie krańcowo różne religie — konfucjanizm i taoizm – dokonał się fizycznie dualizm stosunku człowieka do boga (jako pierwiastka sprawczego). Obok siebie egzystowali odtąd zarówno ci, którzy oddawali się sile sprawczej (bogu) w całości (taoizm), jak i ci, którzy, idąc za logiką zmian, sferę erotyki wyraźnie od boga oddzielali.

**Konfucjanizm** czyli kult tradycji i przodków.

Obowiązkiem każdego mężczyzny jest spłodzenie jak największej ilości synów i zapewnienie ciągłości rodu. Małżeństwo jest spełnieniem społecznego obowiązku, a wyboru żony winna dokonywać rodzina. W rodzinie kobieta od dziecka powinna zajmować podrzędną pozycję (jej rola nieco może ulec poprawie po urodzeniu syna).

Mężczyzna mógł jeszcze do niedawna mieć wiele żon i nałożnic.

Bardzo rozpowszechnione były także domy publiczne (niektóre nawet opłacane przez państwo).

**Taoizm** czyli równowaga dwóch pierwiastków: męskiego (Jang) i żeńskiego (Jin).

Brak harmonii między tymi pierwiastkami jest źródłem konfliktów i nieszczęść. Dlatego rozbudowana była do monstrualnych rozmiarów sfera życia erotycznego oraz technik spółkowania prowadzących do zaspokojenia obojga partnerów, ze wskazaniem na powstrzymanie się mężczyzny od wytrysku.

Podczas różnorodnych ceremonii stosunki seksualne odbywały się publicznie, bez żadnych ograniczeń, w formie zbiorowych orgii.

\*

Religie księgi (judaizm, islam, chrześcijaństwo) dokonały radykalnego wyłomu w tych wyobrazeniach. Jakkolwiek Abraham w odpowiedzi na wezwanie boga wykazał gotowość zabicia swojego syna i złożenia go w ofierze bogu to już życie seksualne człowieka, jakkolwiek objęte bardzo licznymi regulacjami (zakazami i nakazami) wyjęte zostało ze sfery sakralnej i tym samym odebrane bogu.

Po zerwaniu owocu z drzewa poznania dobra i zła człowiek natychmiast zakrył przed bogiem swój seksualizm (odczuwając jakoby wstyd) i wyłączył go ze sfery swoich relacji z bogiem.

**Judaizm** jest religią prostych i stanowczych nakazów adresowanych do konkretnie wybranych ludzi. Jahwe, bóg nad bogami, wybrał sobie naród, kazał go sobie oznaczyć (obrzezanie), obiecał mu, po wyprowadzeniu z niewoli egipskiej, ziemię mlekiem i miodem płynącą (obiecana) i zobowiązał do rygorystycznego przestrzegania ustanowionych przez niego regulacji prawnych.

Bycie, w sposób rygorystyczny, posłusznym woli Jahwe powoduje, że Izraelici nie mogą folgować swoim namiętnościom ani popuszczać wyobraźni. Ograniczając żądze wzmacniają własną świadomość.

Struktura życia rodzinnego i seksualnego Żydów według Biblii przedstawiała się następująco :

- nieograniczona władza głowy rodu (mężczyzny), który mógł skazać na śmierć wdowę po synu jeśli popełniła cudzołóstwo,
- aprobata publicznej prostytucji,
- obowiązek braci zmarłego zapewnienia wdowie potomstwa.

Przepisy Talmudu (tzw. Halacha) rygorystycznie określają obowiązki i ograniczenia życia seksualnego :

- obowiązkiem każdego Żyda jest ożenić się i mieć przynajmniej jednego syna i jedną

córkę (Żyd nieżonaty po ukończeniu 20-tego roku życia jest poddawany represjom ze strony wspólnoty),

- zakaz stosunków przedmażeńskich i ograniczenie kontaktów towarzyskich między płciami przed zawarciem małżeństwa, w związku z czym wybór małżonków należał do kompetencji rodziców i zawodowych swatów (szadchan),

- całkowity zakaz masturbacji, albowiem masturbacja „ze wszystkich grzechów na świecie, którymi plami się mężczyzna, jest grzechem plamiącym go najbardziej” (masturbacja kobiet nie była jednoznacznie naganna),

- w zakresie pożycia seksualnego „mąż ma prawo czynić z własną żoną wszystko na co przychodzi mu ochota”, ale nieobce też były odmienne opinie „Nie wolno zbyt oddawać się stosunkom seksualnym, gdyż jest to postępowanie błędne i nierozumne. Im mniej się angażujesz w życie płciowe tym bardziej jesteś godzien pochwały” (kodeks Szulchan Aruch),

- stosunek powinien przebiegać tak aby dał przyjemność żonie i w tej intencji wolno mężczyznom go przedłużać,

- prawidłowy stosunek: pozycja misjonarska, żonie nie wolno w żaden sposób prowokować męża, nie wolno patrzeć na narządy płciowe żony ani ich całować, nie wolno współżyć w obecności innej osoby ani w pomieszczeniu, w którym są księgi święte, zakazany jest kontakt w żałobie lub po spożyciu alkoholu, ani kiedy nią pogardza lub chce się z nią rozwieść.

Obecne regulacje judaizmu:

- w zasadzie dopuszczają stosowanie środków antykoncepcyjnych po spełnieniu obowiązku prokreacyjnego tj. spółdzeniu córki i syna,

- dopuszcza się aborcję (gdy utrzymanie ciąży grozi śmiercią matki, także przy niektórych chorobach i dolegliwościach),

- do 1948r. tj. roku założenia państwa Izrael wielożeństwo było wśród Żydów dopuszczalną normą.

Podobnie islam usuwa życie seksualne z relacji między człowiekiem a bogiem. Człowiek nie jest gotów pokazywać bogu swojej największej intymności przeżywania. Perspektywę erotycznych przeżyć odkłada jako nagrodę po śmierci :

- tu na ziemi kobieta jest zobowiązana rodzić, służyć seksualnie wyłącznie swojemu mężowi i skrywać skrzętnie swoje atrybuty seksualne przed innymi,

- tam po śmierci, każdy z nas będzie młody, a nagrodą za dobre życie będzie nieustająca kopulacja i pławienie się w luksusie.

Ale życie seksualne człowieka zostało w islamie przed bogiem zakryte. Bóg nie otrzymuje krwawych ofiar ani z ludzkiego życia, ani ofiar z najgłębszego ludzkiego przeżywania (erotyki). Jedynym rodzajem ofiary jaką człowiek składa bogu jest poświęcenie życia za wiarę – wówczas taki człowiek trafia po śmierci wprost do raju.

Twórca **islam**, Mahomet, aż do śmierci swojej pierwszej żony Chadidży (bogatej i starszej o 15 lat) pozostawał przez 25 lat w związku monogamicznym. Po śmierci żony pięćdziesięciolatek zaręczył się z siedmioletnią Aiszą, córką swego najbliższego współpracownika i następcy Abu-Bakra i dwa lata później ją poślubił. A potem nie przepuścił już żadnej okazji do powiększania swojego haremu o kolejną brankę lub żonę odebraną innemu mężczyźnie. Aż do śmierci w wieku sześćdziesięciu dwóch lat poślubił według różnych źródeł między 15 a 25 żon, nie licząc wielu nałożnic.

Według Mahometa po śmierci muzułmanin winien trafić do raju (jako trzydziestolatek), który to raj jest cudownym ogrodem, gdzie ucztuje się bez nasycenia, pije bez upojenia, każdemu muzułmaninowi usługuje sto sług, a partnerkami rozkoszy oprócz ziemskich żon, (które na powrót odzyskają dziewictwo) będą także 72 huryski (istoty wiecznie piękne, posiadające dar odnawiania dziewictwa).

Zasady islamu funkcjonujące do dziś :

- mężczyzna ma władzę nad kobietami („nie miej więcej nad dwie, trzy lub cztery żony”), ale też obowiązki w zakresie utrzymania ich i dzieci,

- kobiety są przede wszystkim partnerkami seksualnymi dla mężczyzn („Wasze żony to są wasze pola, uprawiajcie je ilekroć wam podobać się będzie”, „Kobiety są waszym polem, wychodźcie na wasze pole jak chcecie”),

- współżycie seksualne w związku małżeńskim lub konkubinacie jest dobrym uczynkiem religijnym,

- cudzołóstwo należy karać kamieniowaniem (choć do stwierdzenia winy konieczne jest zeznanie czterech świadków, a oskarżona kobieta może zostać uwolniona od kary „skoro cztery razy przysięgnie na imię Boga, iż niesłusznie zadają jej zbrodnie”),
- nadrzędnym celem małżeństwa są dzieci, dlatego dozwolona jest poligamia (ilość żon zależy od stopnia zamożności męża),
- prostytutka funkcjonowała w przeszłości legalnie,
- zabronione są małżeństwa z niewiernymi, a także kazirodztwo.

Chrześcijaństwo dokonało znacznego wyłomu w religijności człowieka. Po pierwsze wyeliminowało całkowicie jakiegokolwiek ofiary z ludzi i sprowadziło boga z ogromnie odległej i wysokiej pozycji (wszechmogącego i wiecznego) do poziomu człowieka. Po drugie całkowicie wyeliminowało ofiary dla boga składane z życia erotycznego i starało się całkowicie wyeliminować erotykę z życia człowieka.

Chrześcijaństwo jest najbardziej restrykcyjną erotycznie religią jaka kiedykolwiek istniała. Nie dopuszcza erotyki (jak choćby islam) jako elementu nagrody za życie oddane bogu, a tu na ziemi ogranicza jego wartość do funkcji czysto prokreacyjnych. Z życia seksualnego nie wolno czerpać przyjemności! Powstała w XI wieku inkwizycja ze szczególnym upodobaniem prześladowała kobiety czyniąc je czarownicami, kochankami i oblubienicami demonów i diabłów. Dla inkwizytorów zło czało się w kobiecie wszędzie, a szczególnie w jej włosach, gdzie stale gościł czart. W fundamentalnym dziele rozpoznawania czarownic — „Młocie na czarownice” — podano różne sposoby ustalania, czy kobieta cudzołożyła z diabłem. Każda z tych tortur i wymyślnego zadawania śmierci prowadziła do jednego: dopóki kobieta żyje jest winna. Zresztą, przed sądem inkwizycyjnym to podsądny musiał udowodnić swoją niewinność.

**Chrześcijaństwo** czyli wyplenienie erotyzmu do korzeni.

Podstawowym dokumentem na którym opierają się wszystkie wskazania dotyczące życia seksualnego od I w. naszej ery aż do czasów obecnych jest List św. Pawła do Koryntian, w którym zawarte są zalecenia:

- „Dobrze jest jeśli mężczyzna nie dotyka kobiety” ...
- „A mówię tym, którzy nie wstąpili w związki małżeńskie oraz wdowom: Dobrze zrobią, jeśli pozostaną w tym stanie w jakim ja jestem” (bezzennym)...
- „...również ci, którzy mają żony (winni) żyć tak, jakby ich nie mieli”...
- „Także kobieta niezamężna i panna troszczy się o sprawy Pańskie, aby być świętą i ciałem i duchem; mężatka zaś troszczy się o sprawy tego świata, jakby się podobać mężowi”...
- „A jeśli się ożeniłeś, nie zgrzeszyłeś, a jeśli panna wyszła za mąż, nie zgrzeszyła; wszakże tacy będą mieli doczesne kłopoty, ja zaś chciałbym wam tego oszczędzić”...

Według św. Pawła mężczyzna, który dąży do zbliżenia do Boga i rozwoju duchowego, powinien wyrzec się całkowicie stosunków seksualnych. A ci, którzy nie potrafią zapanować nad własną chucią mogą wprawdzie wstępować w związki małżeńskie, ale powinni w nich zachować wstrzeźliwość.

W Liście św. Pawła do Rzymian: „Nie w biesiadach i pijatykach, nie w alkowach i bezwstydzie, nie w sporach i zawiściach, lecz przyodziejcie się w Jezusa Chrystusa, a dbałości o ciało wasze nie objawiajcie w pożądliwościach”.

W późniejszym okresie zwalczanie grzechu nieczystości przerodziło się w obsesję kościoła. Aktu płciowego należało unikać jak zarazy z wyjątkiem minimum koniecznego dla utrzymania gatunku.

· **Piotr z Lombardii** (teolog, filozof, biskup Paryża) w traktacie „O usprawiedliwieniu spółkowania” twierdził, że dla mężczyzny zbyt namiętna miłość do żony jest cięższym grzechem niż cudzołóstwo.

· **Św. Augustyn** (Ojciec i Doktor Kościoła): „Niewiasta jest bestią ani trwałą, ani stałą i zawiścią swoją wstyd przynosi mężowi, podsyca zło, jest początkiem wszelkich sporów i waśni, w niej źródło i droga wszelkiego niepokoju”. Według niego dziewice to narzeczone Chrystusa, każdy kto uwiódł dziewicę dopuszczał się cudzołóstwa wobec Syna Bożego

· **Św. Jan Chryzostom** (Doktor Kościoła): „pośród wszystkich dzikich bestii nie masz szkodliwszej nad kobietę” ... „(kobieta to) niezbędną zło, naturalna pokusa, pożądane nieszczęście, domowe niebezpieczeństwo, zabójcza fascynacja i wymalowana choroba”

· **Tertulian** (jeden z najwybitniejszych pisarzy chrześcijańskich): „Kobieto jesteś bramą piekieł. Nakłoniłaś do grzechu mężczyznę, którego diabeł nie śmiał jawnie napastować. To z twojej przyczyny Syn Boży musiał umrzeć; powinnaś na zawsze chodzić w żałobie i łachmanach”.

· **Św. Piotr Damiani** (Doktor Kościoła): prekursor kultu dziewictwa „...skoro Chrystus urodził się z dziewicy, tylko dziewice winny mu służyć”

· **Raimond de Penafort** (generał zakonu dominikanów) wymieniał cztery motywacje aktu małżeńskiego: (1) pragnienie dzieci, (2) spełnienie powinności wobec drugiego małżonka, (3) szukanie środka uniknięcia rozpusty lub nierządu, (4) zaspokojenie żądz ... trzecia motywacja według niego jest grzechem powszednim, czwarta – śmiertelnym ...

W wiekach średnich kobieta była własnością mężczyzny. Św. Edmund, późniejszy biskup Canterbury, w czasie studiów w Paryżu wciągnął piękną młodą kobietę, której nie mógł się oprzeć, do swego pokoju, rozebrał i wychłostał, aż jej ciało pokryło się pręgami ..., św. Bernardyn z Sieny zaproszony w gościnę, gdy ujrzał nagą kobietę (gospodynię) wychłostał ją swoim biczem.

Obowiązujące w kościele katolickim do chwili obecnej regulacje :

- kapłanem może być wyłącznie mężczyzna,
- całkowity zakaz stosowania środków antykoncepcyjnych,
- całkowity zakaz wykonywania aborcji,
- małżeństwo – do roku 1929 wraz z przysięgą małżeńską kobiety składały śluby posłuszeństwa mężczyźnie.

\*

Religia jest dramatem, który człowiek co dnia przeżywa. Patrząc na życie ludzkie i erotykę człowiek coraz mniej skłonny jest oddawać bogu to, co dla jego egzystencji jest najistotniejsze, stale boga, czy jakkolwiek inaczej te siły sprawcze ludzkiej egzystencji nazwiemy, marginalizuje.

W początkach ludzkiej cywilizacji oddanie bogom miało charakter totalny i człowiek nie pozostawiał nic do swojej wyłącznej dyspozycji. Człowiek oddany był bogom (a także innym utożsamianym z nimi siłom) w sposób bezwzględny, totalny, całym sobą – swoim fizycznym życiem, które gotów był w każdej chwili złożyć na ołtarzu, swoimi myślami – przez myśl mu nie przeszło, aby nie dotrzymać złożonej bogu obietnicy (Abraham, kiedy składa syna i Jozue, kiedy zabija ukochaną córeczkę) i emocjami, utożsamianymi najpełniej przez życie seksualne i akty prokreacji.

Potem ta przestrzeń między bogiem a człowiekiem stopniowo malała, aż w końcu bóg poświęcił swego syna (a więc siebie samego, bo przecież bóg jest tylko jeden) po to, aby wymazać grzech nieposłuszeństwa człowieka wobec boga. To człowiek zawinił nieposłuszeństwem wobec boga, a bóg za niego cierpiał i złożył ofiarę ze swojego życia po to tylko, żeby temu człowiekowi ofiarować po śmierci nagrodę (raj). Dystans między bogiem a człowiekiem jest obecnie znacznie mniejszy aniżeli dystans między ludźmi wynikające z ich statusu społecznego. Bóg zatem według ludzkich wyobrażeń pochylał się nad człowiekiem i do niego przyszedł. Do każdego z nas bez względu na to kim jest. A kasta uprzywilejowanych kapłanów, którym niegdyś było znacznie bliżej do boga aniżeli zwykłym śmiertelnikom straciła swój status społeczny stając się zwykłymi administratorami kultu uprawnionymi li tylko do odprawiania ceremoniału.

Ponadto człowiek już nie jest gotów ofiarować wszystkiego bogu. W początkach cywilizacji, podobnie jak dziś jeszcze w religiach pierwotnych, bóg towarzyszył człowiekowi na każdym kroku, był obecny w każdej cząsteczce powietrza i grudce ziemi. Był obecny przy jedzeniu i przy zdobywaniu pokarmu, przed walką i podczas walki z zewnętrznym wrogiem, w chorobie, szczęściu i szczególnie podczas kopulacji prowadzącej do wydania potomstwa. Z czasem człowiek przestał dostrzegać boga w tych miejscach. Świat człowieka jest coraz bardziej zakryty przed bogiem, a ofiara, którą człowiek bogu składa ma charakter mniej niż symboliczny i w zasadzie nic człowieka nie kosztuje.

Ilość wyłączeń z natury, którą człowiek dla siebie ustanawia zwiększa się z każdym dniem. Swoją wyjątkowość umacnia budując coraz to nowe teorie własnej wartości. A nad ich przestrzeganiem czuwa aparat stworzonego przez człowieka państwa.

### **Prawa człowieka**

Przysługują każdemu człowiekowi i wynikają z jego godności, są niezbywalne (nie można się ich zrzec) i nienaruszalne (istnieją niezależnie od władzy i nie mogą być przez nią regulowane): prawo do życia, prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania, prawo każdego człowieka do uznawania wszędzie jego podmiotowości prawnej, zakaz stosowania tortur, nieludzkiego lub poniżającego traktowania lub karania, zakaz trzymania człowieka w

niewolnictwie lub poddaństwie, zakaz skazywania człowieka za czyn, który nie stanowił przestępstwa w chwili jego popełnienia, etc.

### **Dobra osobiste**

Dobra o charakterze niemajątkowym przysługujące każdemu człowiekowi: zdrowie, wolność, cześć (godność i dobre imię), swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska. prawo do prywatności, prawo do spokoju (wolność od strachu), prawo do pozostawienia w spokoju, prawo do kultu po osobie zmarłej etc.

Od kiedy człowiek ma świadomość czyli przekonanie, że jest czymś innym niż reszta świata, od kiedy potrafi odróżniać siebie od otoczenia, trwa w zawieszaniu pomiędzy oddaniem a niezależnością. Religia jest takim właśnie dramatem, w którym na przemian człowiek się oddaje, a potem staje się coraz bardziej niezależnym. Im silniejsza jest ludzka świadomość tym mniejsze są potrzeby oddania.

Ta odległość między bogiem a człowiekiem jest coraz krótsza. Któregoś dnia będziemy ją pokonywać bez żadnego wysiłku już tylko w swojej wyobraźni, bo to my zajmiemy miejsce boga. Każdy z nas już dziś nosi w sobie boga, każdy z nas jest już prawie bogiem, pytanie jakie należy sobie zadać to: kiedy wreszcie człowiek nabędzie takiej społecznej świadomości, żeby hołubić wyłącznie siebie?

### **Zbigniew Dylewski**

Publicysta

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 16-07-2008)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5962) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5962>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.



Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)